

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Quotidienne umieściła następujący list prywatny z Madrytu z dnia 30. Września: »Właśnie teraz Król Jmć ułaskawił 32 osób, które Poddyrektor policyi Zorilla w szynku przed bramą *Puerta d'Alcala* aresztował, a które na pewny czas do robót publicznych lub na galery były skazane. Innym aktem rozkazał Król przeszło ośmdziesiąt osób, jako należących do spisku, któryby mógł być zaburzyć spokojność kraju, uwięzić; niektórzy z tychże musieli stolicę opuścić, a niektórzy zostali do wysp kanaryjskich, do Porto Rico i Hawanny wygnani. Najznamienitsi między tymi są: były Minister skarbu Erro, Arcybiskup Toledo, P. Inguanzo, były nadintendent policyi P. Rufino Gonzales, były poborca podatków P. Pio Elizalde, były Jenerał Franciszkanów Cyrillo Alameda, Pułkownik Villamil, były inter-
Zafra i t. d. i t. d. Poddyrektor policyi i kiej i jego obwodu P. Zorilla został z urzędu złożony, a P. Dowril, zastępca Corregidora Madrytu, zawiaduje tymczasowie jego miejsce. — Ajenci hiszpańskich wychodźców we Francyi puszczają w obieg mnóstwo odez w buntowniczych w naszej stolicy i w innych miastach. Jeden z tych agentów, nazwiskiem Vega umknął z Madrytu w chwili, gdy go poddyrektor policyi chciał aresztować; wszystkie jego papiery zabrano. — Przybyły goniec z Kadyxu, zbił wszystkie przez konstytucyjonistów rozszerzone wieści, iż konstytucyja w owem mieście znowu przywrócona została. — Od czasu jak Król miał długą konferencyją z Ministrami, panuje między nimi najlepsze porozumienie; dla tego nie mówią już o odmianie w części Ministeryjum, jak to wprzód głośzono.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu donoszą pod dniem 8. Października: Wczoraj z południa o godzinie 1. były u Króla Jmci w pałacu St. James wielkie pokoje, na których znajdowali się: Xiążę Trubeckoj ze szczególnym poselstwem przez Cesarza Rossyjskiego przysłany, Posel francuzki, Posłowie neapolitański, szwedzki i wirtembergski, Ministrowie

Stanu i wiele znamienitych osób. O godzinie 2. przybył Lord Major, Szeryfowie i Recorder wraz z deputacyją miasta, aby Króla prosić na obiad. Król Jmć raczył to zaproszenie przyjąć i dzień do tego obiadu Lordowi Majorowi wyznaczyć. Tegoż samego dnia powrócił Król do Brighthonu w towarzystwie Sir Hr. Taylor i Pułkownika Fitzclarence.

Xiążę Brunszwicki miał dnia wczorajszego w urzędzie skarbowym rozmowę z Xięciem Wellingtonem, a potem drugą w urzędzie spraw zewnętrznych z Hr. Aberdeen.

Jak się zdaje Xiężna Berry rozstanie się z zamkiem Lutworth i będzie miała osobne mieszkanie. Ta młoda Xiężna była niedawno w Weymouth i w tamecznym zamku obchodziła urodziny swojego syna. Muzyka szkocka grała na cześć J. K. W. pieśni narodowe.

Przed kilka dniami odbyło się zgromadzenie i aplicy independentów, na którym uchwalono prosić obiedwie Izby Parlamentu, aby we wszystkich posiadłościach Króla Jmci zniosły niewolę. Zgromadzenie było liczne, i na korzyść niewolników miano silne mowy.

Dnia wczorajszego zaczęto brukować ulicę przyległą do pałacu St James i tego samego nazwiska; tym sposobem będzie na przyszłość całe miasto brukowane. Bruk ten składa się z podługowatych granitowych kamieni jednakowej wielkości, które będąc starannie ociesane, mogą być kitem spajane, a przeto tworzą prawie zupełnie równą powierzchnię.

Z *Port au Prince* nadeszły gazety do dnia 16. Sierpnia: »Donoszą z St. Domingo, że Biskup tej wyspy z 34 Xiężami, wsiadłszy w dniu 28. Lipca na okręt amerykański, popłynął do Hawanny. Powodem do jego odjazdu jest ta okoliczność, że się nie chciał stosować do nowego porządku rzeczy.

Courrier z dnia 9. Października zawiera artykuł następujący: »Najnowsze listy z Niderlandów zapewniają nas, że większa część narodu życzy sobie, aby Xiążę Oranii był Królem ogłoszony, i traktat przyjaźni i handlu z Holandryją został zawarty. Jeżeli się to stanie, tedy wszelkie trudności względem obcych Państw byłyby usunione, i Xię Oranii zrzekłszy się prawa do następstwa tronu

holenderskiego na korzyść Xięcia Ferdynanda, pogodziłby interesa obudwóch krajów. Traktat handlu i przyjazni uczyniłby zadość obustronym potrzebom, i Holendrzy i Belgijczycy wnetby uczuli konieczność połączenia ściślej obopólnych związków. Holandya opatrywałaby prowincyje południowe korzeniami i innemi płodami osad, marną dla rękodzielni, i solonemi rybami na zużycie katolickich mieszkańców, w zamian za zboże, węgle i inne płody belgijskie. Tym sposobem obadwa kraje miałyby korzyści z przyjacielskich związków, jakie już na teraz są podobne przez przyrzeczenie Króla i pośrednictwo, które zapewne z innej strony będzie ofiarowanem. Wszelako potrzeba się spodziewać, że ten lub inny plan do pacyfikacyi Niderlandów dozna niejakiego oporu u zapalonych i gwałtownych ludzi, którzy teraz posiadają władzę rządu w Belgijum; atoli tylu osobom mającym wpływ powinno wiele zależeć na tém, aby rzecz tę z prawdziwego stanowiska uważać, ztąd nie wątpimy, że skutek nastąpi szybki i zaspokajający. P. de Potter zdaje się być za republikańską formą rządu, ponieważ ta podałaby mu sposobność grania głównej roli; lecz burzliwy charakter Belgijczyków, według naszego zdania miałyby za obszérne pole w rzeczypospolitej, która w najlepszym razie stosowna jest tylko dla nowego i spokojnego ludu. Monarchija konstytucyjna byłaby dla nich daleko stosowniejsza, a dla ich sąsiadów więcéj przyjemniejsza. Przekonani jesteśmy, że większa część dobrze myślącego narodu życzy sobie, aby się tak rzeczy te skończyły i zapewne Xięciu Oranii będzie korona ofiarowana. Xiążę ten ma być mocno przychylny Belgijczykom, a nadzieja, że Monarcha mieszkać będzie w kraju wraz z dworem, pozyska Belgijczyków i pochlebiać będzie ich próżności. «

Francyja.

Król Jmć dał w dniu 9. Października prywatne posłuchanie Xięciu Castelcicala, nadwyzczajnemu Posłowi Króla Obojój Syeylii, który wręczył Królowi list swojego Monarchy, zawierzytelniający go w tym charakterze na dworze francuzkim.

Król dał posłuchanie Posłowi wolnych miast Hamburga, Lubeki i Bremy, na którym ci Posłowie wręczyli swoje listy wierzytelne.

Hr. Montesquiou, dopełniwszy swojego poselstwa do Rzymu i Neapolu, powrócił do Paryża z przyznaniem terazniejszego Króla ze strony Neapolu i Rzymu.

W dniu 8. Października trudniła się znowu Izba Deputowanych proponowanym jej przez rząd kredytem 60 milj. franków ku wsparciu handlu i przemysłu w terazniejszym przesileniu. Pan

Duvergier de Haurannes chciał kredyt ten na 30 milionów ograniczyć. Komissyja Izby wniosła nawet na zupełne onegoż odrzucenie. Izba oświadczyła się za wnioskiem P. Duvergier de Haurannes. — Poczém trudniła się Izba wnioskiem Pana Tracy względem zniesienia kary śmierci, i przyjęła wniosek Pana Keratry, podług którego powinien być ułożony adres do Króla, z prośbą, iżby w jak najkrótszym czasie rozkazał przełożyć Izbie ustawę ku zniesieniu kary śmierci za polityczne przewinienia, wyjąwszy przypadek, gdyby chciano cudzoziemców wprowadzić zbrojno do Francyi. Minister sprawiedliwości zgodził się z tym wnioskiem. — Izba zebrała się tegoż samego dnia wieczorem na drugie posiedzenie, na którym Pan Berenger odczytał w imieniu Komissyi w mowie będący adres. Izba przyjęła go większością 225 głosów przeciw 1.

Monitor pisze pod dniem 9. Października: Król przyjął wielką deputacyję, upoważnioną do złożenia mu przyjętego na dniu wczorajszym przez Izbę Deputowanych adresu. Mnóstwo Członków przyłączyło się do tej deputacyi. Wszyscy Ministrowie byli obecni i stali po lewej i prawej stronie Króla, który zasiadł na tronie. Xiążę Orleański stał na stopniach tronu. Prezydent Izby wystąpił i czytał adres. Król Jmć odpowiedział:

„Mości Panowie! Z największym upodobaniem przyjmuję adres, który Mi składacie. Życzenie w nim wyrażone, dawno było w sercu Mojém. Świadek, w moim młodym wieku strasznych nadużyć, jakie w sprawach politycznych z kary śmierci czyniono, i wielkiej niedoli, która ztąd dla Francyi i ludzkości wynikła, życzyłem sobie nieustannie i najmocniéj onę zniesienia. Pamięć na owe czasy nieszczęsne, i te bolesne uczucia, które Mię uciskają, gdy sobie to wspomnę, niechaj będą dla WPanów pewną rękojmią gorliwości Mojéj, której użyję do przełożenia WPanom projektu do ustawy odpowiadającego ich życzeniom. Co się Mojego tycze, tedy takowe na tenczas zupełnie będzie spełnionem, gdy z naszego ustawodawstwa wygluzujemy wszystkie kary i wszelką surowość, które ludzkość i terazniejszy stan towarzystw wstecznie zwracają.“

Sąd Parów wydał na posiedzeniu w d. 4. Października następującą uchwałę: „Zważywszy uchwałę Izby Deputowanych wydaną na posiedzeniu z d. 28. Września, na mocy której Exministrowie, którzy kontrasygnowali postanowienie z d. 25. Lipca, a mianowicie: PP. Polignac, Peyronnet, Chantelauze, Guernon de Ranville, Cappellet i Montbel, mają być oskazerni o zdradę; zważywszy, iż doniesienie z d. 30. Września,

obejmując uchwałę taką, tudzież wyciąg protokołu Izby Deputowanych, z którego okazuje się, iż PP. Persil, Berenger i Madier de Montjau zostali mianowani Kommissarzami do popierania, utrzymywania i dokończenia tej sprawy przed Izbą Parów, było komunikowane tejże Izbie; zważywszy dalej uchwałę Izby Parów z d. 1. b. m., w skutek której ma się dziś zgromadzić jako sąd, w celu rozporządzenia, co będzie potrzeba we względzie powyższej spomnianej uchwały; zważywszy także, iż podług artykułów 55 i 56 Konstytucyi z r. 1814 i art. 14 Konstytucyi z r. 1830 samej tylko Izbie Parów służy prawo, sądenia Ministrów przed nią o zdradę kraju oskarzonych; zważywszy z drugiej strony: że nim się przystąpi do rozstrzygnięcia skargi Izby Deputowanych z d. 28. Września b. r. potrzeba sprawdzić i ustalić instrukcyję i postępowanie tak przeciwko uwięzionym, jakoteż niewięzionym oskarżonym; zważywszy sąd Parów to wszystko, rozporządza, aby Prezes Izby i Parowie, jakich tenże wezwie do pomocy, lub na przypadek potrzeby do zastępstwa, przejrżeli akta podane przez Izbę Deputowanych, aby uczynili wszystko, czegoby wymagało dokładne instruowanie sprawy, aby przystąpili do wyjaśnienia czynów, tudzież rozpoczęcia śledztwa. Akta instrukcyjne mają być komunikowane Kommissarzom Izby Deputowanych, aby takowi mogli się domagać tego, co uznają za potrzebne. Po skończonem przejrzeniu, uzupełnieniu instrukcyi i zakomunikowaniu śledztwa Kommissarzom Izby Deputowanych, ma być sądowi Parów zdany raport o całości, a sąd ten postanowi, co będzie należało. Kommissarze Izby Deputowanych będą wezwani i jeżeli tego zażądają, zostaną wysłuchani. Podobnież rozkazuje sąd Parów izby przy wspomnionem przejrzeniu i uzupełnieniu instrukcyi, archiwista Izby sprawował urząd Sekretarza; z dozwoleń przybrania sobie w zastępstwo przysięgłego Ajenta. — Pozwy i inne czynności woźnych będą należały do odzwiernych Izby.

Postanowienie sądu z d. 4. Października: Sąd upoważnia swojego Prezydentn, aby wszystkim Parom napismie przypomniiał nieuchronny obowiązek, znajdowania się na obradach względem wniesionego przez Izbę Deputowanych zaskarżenia, i onych zawiadomił, że sąd najściślej rozpoznawać będzie powody, któreby wniesiono, by się uwolnić od tego obowiązku; że każdy, kto dostatecznie nie udowodni swojej nieobecności na tym sądzie ściąganie na siebie nagane, która do protokołu wciągniona zostanie. Sąd rozkazuje, aby niniejsze postanowienie umieszczone było w Monitorze.

Monitor ogłasza także przyjętą przez obiedwie Izby ustawę, względem zastosowania sądu przysięgłych w przewinieniach druku i politycznych przestępstwach.

Minister marynarki pojechał w d. 9. b. m. do Admirała Duperré, i zawiózł go w swoim powozie na posłuchanie do Króla.

W Monitorze czytamy z d. 11. Paźd.: Jenerał Clausel donosi w depeszy swojej z Algieru pod d. 16. Września datowanej, a z Marsylii przez telegraf tu nadeszłej, iż z Arabów jest bardzo kontent, że wszędzie porządek i zaufanie powraca, że targo we wszystko opatrzone i cena żywności ciągle spada. Zbiegli Maurowie powracają znowu do Algieru.

Ten sam Dziennik donosi podług *Journal du Nord*: „Rząd francuzkie wydał stanowcze rozkazy, aby żaden Francuz, i nikt zbrojny nie przechodził granicy ku wsparciu Belgijczyków. W skutek tego zakaz zatrzymano w d. 3. t. m. na placu w Valenciennes oddział Belgijczyków, idących z Paryża, aby się przekonac, że pomiędzy nimi nie ma żadnego Francuza. Ponieważ między tymi 10 za takowych uznano, przeto zostali przez władze cywilne i wojskowe zmuszeni do powrócenia się. Każdy, komu miły jest pokój i ojczyzna, pochwała ten srodek. Z innej strony dowiadujemy się, że Francuzi, którzy manowcami chcieli się dostać do granicy, zostali zatrzymani i zwróceni.

Margr. Santo Amaro, upoważniony przez Cesarza Jmci Brazylijskiego do szczególnego poselstwa na Dworach Francuzkim i Angielskim, mianowany został na nowo pełnomocnym Ministrem rządu Brazylijskiego przy tymczasowym rządzie Portugalskim na wyspie Terceirze. — Hrabia Sabugal został przez rząd Brazylijski jako pełnomocny Minister rzeczonej rejencyi na cesarskim Dworze uznany.

Dz. *National* zapewnia, że bankructwo bankiera Vassal nie nastąpiło przez nieszczęśliwe spekulacje na papiery rządowe, którym zawsze był przeciwny jako grze giełdowej, lecz przez pożyczki wielkich sum na znaczne zakłady przemysłowe, które przez długi czas wspierał. Dóm handlowy Colon i współka wypłaca swoje raty jak dawniej; dobrowolna śmierć szefa tego domu miała przyczyny osobiste.

Dz. *Messenger des Chambres* donosi z Toulonu z d. 5. Października: „3500 ludzi z afrykańskiego wojska powrócić mają do Francyi, których przywożą dwanaście okrętów wojennych i kupieckich. Za powód do tego, naznaczają trudności w wyżywieniu tak wielkiego wojsku w kraju, który nie jest całkiem przez nas opanowany, i że zamiarem jest znniejszyć to wojsko na 12

do 15000 ludzi. Bryg *Ducouedic* przybyły z Neapolu ma natychmiast w tej mierze popłynąć z instrukcjami do Algieru dla Jenerała Clausel. — Fregata *Atalante* i korwety *Echo* i *Orythie* udać się mają na Tag dla obrony Francuzów, i żądają zadosyć uczynienia za obelgi Francuzom w Lizbonie wyrządzone. — P. Mimeril, inżynier pierwszej klasy popłynie z lichtenem (rodzaj statku) do Algieru po dwa obeliski znale pod imieniem igły Kleopatry. Zabiera ón z sobą pewną liczbę robotników, opatrzonych do tego potrzebnymi narzędziami.

Dz. *Quotidienne* zaprzecza wiadomość, że Marszałek Bourmont przybył do Anglii i udał się do Lulworth-Castle do Karola X.

Zjednoczone Niderlandy.

Wiadomości z Hagi z d. 9. Października donoszą: „Król Jmć postanowił, iż uważając na stan, w jakim się większa część prowincyj Państwa znajduje i stosownie do art. 97 i 98 ustawy zasadniczej i następujące zwyczajne posiedzenie Stanów Jeneralnych powinno się w tutejszej rezydencji odbywać.

JKWys. Xiążę Fryderyk przybył tu wczoraj z głównej kwatery z Antwerpii.

Xiążę Oranii wydał d. 5. Października w Antwerpii następującą odezwę:

„My Wilhelm Xiążę Oranii de Nassau do mieszkańców południowych prowincyj Królestwa.“

„Wezwani przez Króla, naszego ukochanego Ojca do objęcia rządu tymczasowego nad prowincyjami południowymi, przybywamy pośród was w nadziei, że potrafiemy się przyczynić do przywrócenia porządku i szczęścia ojczyzny. Nasze serce czuje jeszcze cios niedoli, jaki was dotknął. Abyśmy mogli wesprzeć usiłowania wszystkich zacnych obywateli i zapobiedz nie-szczęściom, które wam jeszcze zagrozić mogą. Opuściwszy was zanieśliśmy do podnóżka tronu życzenia napisane przez wielu z pośród was względem rozdziatu dwóch wielkich części Królestwa, któreby jednakże pozostały pod jednym berłem. Życzenie to zostało przyjęte. Atoli nim sposób i warunki tego wielkiego zamiaru mogą być oznaczone podług przepisów konstytucyjnych, którym towarzyszy niennikniona przewłoka, już J. K. Mość dozwala tymczasowo prowincyjom południowym, mieć administracją oddzielną której My jesteśmy naczelnikiem, a która się składa z sanych Belgijczyków. Wszelkie czynności odbywać się będą pomiędzy administracją a prywatnymi w języku jaki wybiera. Wszystkie posady zawiste od rządu będą poruczone mieszkańcom tej prowincyi, do której należą. Naj-

większa wolność będzie dozwolona we wzglę-dzie nauczania młodzieży, inne poprawy odpowiedzą życzeniom narodu i potrzebom czasu. Rodacy! w celu urzeczywistnienia tych nadziei prosimy was tylko abyście połączyli wasze usiłowania z Naszemi, a My ręczymy za zapomnienie wszystkich błędów politycznych, jakie poprzedziły odezwę niniejszą.“

„Dla pewniejszego osiągnięcia celu, jakiśmy sobie przedsięwzięli, wezwiemy wszelkiego światła, będziemy przyjmowali wszelkie zdania pożyteczne; otoczmy tę wielu mieszkańcami znakomitymi i znanymi z miłości ojczyzny. Oby ci wszyscy, których ożywia to samo uczucie, zbliżyli się do Nas z zaufaniem belgijskiem! Takimito tylko środkami spodziewamy się uratować wspólnie z wami ten piękny kraj, który jest dla Nas tak drogim.“

— Z Antwerpii d. 7. Października. —

Wczoraj wyszło tu następujące postanowienie Xięcia Oranii: „My Wilhelm Xiążę Oranii zważając na postanowienie królewskie z d. 4. b. m., a osobliwie na 4ty artykuł tegoż postanowienia, niemniej zważając na Naszą odezwę z d. 5. b. m., a wreszcie życząc sobie otoczyć się wszystkimi znakomitemi i światłemi ludźmi, którzy Nam dopomódz mogą do osiągnięcia celu w tejże odezwie oznaczonego, postanowiliśmy i postanawiamy w skutek rapportu uczynionego Nam przez przydanych tymczasowie Ministrów, na mocy powierzonego Nam pełnomocnictwa: Art. 1. Komisyja doradcza ma Nam przedstawić środki pogodzenia się wzajemnego, jakiego stan Belgii wymaga. Art. 2. Komisyja ta ma się składać z Hrabiego Aerschot, Hrabiego Celles, Pana J. F. Collet, Barona Sürlet de Chokier, Karola Brouchère, Henryka Cogels, tudzież Panów Goelens, Verannemann, Fallon, Gerlache i Charles le Hon, dwaj ostatni będą brali udział o ile dozwoli czynność powierzonego im postanowieniem królewskim z d. 1. t. m. Zastrzegamy sobie wolność dołączenia jeszcze później innych członków do tej Komisyji. Art. 3. Takowa ma się zgromadzić natychmiast, i działania swoje rozpocząć mianowaniem Prezydenta i Sekretarza. Ma się podzielić na komitety, z których każdy obierze sobie sprawozdawcę. Art. 4. Minister stanu Xiążę Ursel ma sobie polecone wykonanie niniejszego postanowienia, które ma być przez niego kontrasygnowane. W Antwerpii d. 6. Października 1830 r. (podpisano) Wilhelm, Xiążę Oranii.

Xiążę Ursel.

Xiążę Oranii odbywał dzisiaj przegląd tutejszej gwardyi miejskiej i wielkie okazał zado-

wolenie Oficerom tójże gwardyi za ich gorliwość i pomyslnie skutki w utrzymywaniu spokojności publicznej.

— *Z Hagii dnia 7. Października.* —

Dziennik *Staats-Courant* zapewnia, iż wieść ogłoszona w Kuryjerze angielskim, jakoby rząd niderlandzki wezwał Angliję o wdanie się do sprawy belgijskiej, jest zupełnie bezzasadna.

Komisyja rządowa wyznaczona postanowieniem królewskim z d. 1. b. m. do układania zmian prawnych, mających się poczynić w konstytucyi, zgromadza się codziennie pod przewodnictwem radcy Stanu Papst tot Bingerden, i odbywa posiedzenia swoje w lokalu pierwszjej Izby Stanów jeneralnych.

Zasługuje na uwagę, że kiedy w sekcjach drugiej Izby Stanów jeneralnych radzono względem oddzielenia Belgii od Hollandyi, P. Van Sasse Van Ysselt, deputowany północnej Brabancyi oświadczył, iż gdyby nad jego spodziewanie oddzielenie takowe przyszło do skutku, równie byłoby słusznem jak zgodnem z polityką, aby prowincyjom zostawiono prawo i wolność przyłączenia się do tój części Państwa, która najbardziej odpowiada ich topograficznemu położeniu, równie jak ich fizycznemu i moralnemu interesowi.

Gazety Hagskie donoszą: Gdy korpus Jenerała Heiligers połączył się w pierwszych dniach Października z wojskiem Xięcia Ferdynanda, przeto na rozkaz JKW. ósma dywizya, pułk dragonów Nro. 5 i park artyleryi, pod rozkazami Jenerała Everts odłączyły się od wojska, powróciły do Maestricht i w d. 5. t. m. weszły do twierdzy, przez co znacznie wzmocniona została osada tego ważnego punktu, doład udała się także większa część osady zamku Leodyjskiego pod rozkazami Jenerała Van Boecop.

W Brugge zatrzymano i uwięziono kilku Oficerów w prowincyjach północnych zrodzonych, którzy się z Ypern tutaj udać chcieli, chociaż podróż swoją w ubiorze cywilnym odbywali. P. Van Toulon, Prezydent drugiej Izby podczas jej ostatniego posiedzenia mianowany jest Radcą Stanu w służbie nadzwyczajnej. Postanowienie król. z dnia onegdajszego dozwala nie tylko wprowadzać węgle kamienne i grus węgla (jak wiadomo główne produkta prowincyi Leodyjskiej, która dotąd prowincyje północne takowemu opatrywała), lecz oraz, aby przy nadchodzącej zimie zapobiedz niedostatkowi tego ważnego materiału, rozporządzono, że wszyscy, którzy w miesiąc po tem postanowieniu będą wprowadzać do tutejszych krajów węgle lub grus węgla, otrzymają nagrodę przywozowego, wyrównyującą dotychczasowej opłacie cla.

Jenerał George (Belgijczyk) przybył tu z Ypern i ofiarował się Xięciu Oranii do przyjęcia służby jaką mu wskaże.

Podpułkownik Lambert de Stuers, dowódzca 16go pułku piechoty, który stoi w Ypern, oświadczył rządowi tymczasowemu, który go chciał posunąć na wyższy stopień, iż ani przysięga ani honor nie dozwalają mu korzystać z tój sposobności; wreszcie że nie myśli wcale wykonywać jego rozkazów.

P. Ducpetiaux został na słowo honorn wypuszczony z więzienia. Według pogłoski po posłuchaniu, które miał u Xięcia Oranii, wyjechał do Bruxelli.

Baron Roisin, Komissarz okręgowy w Dornik, wzbraniał się także uznać rząd tymczasowy.

Rozporządzenie tymczasowego rządu ustanawia Komisyja, która zając się powinna ułożeniem nowej konstytucyi, a przedewszystkim nowym sposobem wyborów. Składa się z PP. Van Meenen, Gerlache, Tielemans, de Brouckere, Fabry, Ballin, Zonde i Thorn; trzej ostatni i Thielemans są adwokatami. Tymczasowy rząd npoważnił Komisyja, aby spisała szkody w dniach Września zrządzone. Podpułkownik Van Halen wziął uwolnienie jako naczelnik czynnego wojska, i oświadczył Belgijczykom w odezwie, że czas jest, aby mieli dowódcę z własnego narodu. Za to mianowany jest Jeneralem Lejtnantem i dowódczą wojska w południowej Brabancyi z pensyją 10000 fr. i 5000 fr. dla jego żony, gdyby wdową została. Jenerałowi Goethals, mianowanemu równie Jeneralem Lejtnantem, poruczon komitet wojenny. Oprócz tego w gazetach Bruxelskich napelnione są całe stronnice nominacyjami, adresami i odezwaniami.

— *Z Bruxelli d. 7. Października.* —

Rząd tymczasowy wydał wiele postanowień; jedno zamierza wstrzymanie natłoku cudzoziemców; wszyscy cudzoziemcy nie posiadający certyfikatów, mają być wyprowadzeni z kraju.

Rząd tymczasowy jest niezmordowany w mianowaniu i posuwaniu na wyższe stopnie, jak się to znowu pokazuje z długiej listy umieszczonej w naszych dzisiejszych Dziennikach. Jak daleko zaś posuwa swoją władzę, widać ztąd, że się ośmiela wzywać mieszkańców W. Xięstwa Luxemburskiego do powstania i do wspólnego działania w spólnj sprawie.

Z *Bruxelli* czytamy względem ostatniego stanowiska korpusu wojska Jenerała Cort Heiligers co następuje: Ten korpus wojska cofnął się wzdłuż lewego brzegu rzeki Demer między Hasselt i Maestricht. Jak się zdaje przyjmować on będzie do swoich szeregów licznych tamże Niem-

ców, którzy przybywają do wspierania sprawy holenderskiej. Kolumna ta połączona z korpusem znajdującym się w okolicy Leodyjskiej, tworzyć będzie bez wątpienia kolumnę operacyjną w wschodnich prowincjach, i starać się będzie przez gościniec z Diest do Aerschot połączając z kolumną operacyjną, której czoło stoi w Campeenhout, a której punkt organizacyjny i kantonowy jest między Antwerpiją a Mecheln. Kolumna ta umieści zapewne w sobie wszystkich Holendrów i Niemców z sąsiedztwa Hollandyi. Wszystkie dotąd zasze obroty okazują, że punkt operacyjny będzie na prawo od Tremonde, z kąd starać się będą utrzymywać na wodzy obiedwie Flandryje i przeszkadzać nowej organizacyi. Aby ten plan kampanii popsuć, który chociaż nie okazuje żadnych szybkich i stanowczych środków, wszelako może inne niebezpieczniejsze, trzeba będzie zająć Aerschot i Diest, jako punkta tworzące ważną linię, z której wszystkie operacje będzie można paralizować.

Gazety Leodyjskie piszą z Namur z dnia 3. Października: W zeszłej nocy podpisano kapitulacyją, podług której zamek Namurski wydany zostanie mieszkańcom. Wojsko holenderskie blisko 300 ludzi wynoszące, uda się do Luxemburga. Mieszkańcy pełnią służbę w zamku. Baron Stassart nowo obrany Gubernator naszej prowincyi wydał dzisiaj odezwę, w której donosi, że Pan Zonde zawiadować będzie przez niejaki czas powierzoną mu urzędem, ponieważ ważne sprawy wzywają go do Bruxelli.

Podług Dziennika Flandryjskiego, mieszkańcy Ostendy czynią przygotowania, dla zabezpieczenia się od wszelkiego napadu od lądu i wody; w tym kierunku postawili 40 dział, do których użyci są mieszczanie.

Dzienniki Belgijskie z dnia 4go Października chwala skutek, jaki ich sprawa bierze w pojedynczych miastach. W Courtraj jak wyrażają, zabrano kasę wojskową, zawierającą znaczne summy. — Załoga w Ypern przeszła 3000 ludzi wynosząca, rozeszła się; Belgijczycy powrócili do domów, a Holendrzy wsiedli na okręty i popłynęli w dniu 2. t. m. do Ostendy. Wielu holenderskich Oficerów udato się do Lille; Jenerał George, jak w tém mieście mówią, pojechał do Bruxelli. Zbrojna i liczna gwardya miejska i tu pełni służbę. P. Adolf Bartels na czele korpusu ochotników z młodzieży z Roulers, Lichtervelde, Moorslede, Wervicq, Hooalede, Staeden, Gids, Thourout i t. p. wszedł do Brügge i znalazł tamże pieniądze, broń i amunicyją. — Rejenyja miej-

ska Gendawy działa nieustannie w porozumieniu z tymczasowym rządem Bruxelli.

Podług Dziennika Gandawskiego, miał goniec w dniu 2. t. m. przywieść wiadomość do Alost, że Holendrzy opuścili miasto Tremonde zostawwszy wielką liczbę artyleryi.

Dziennik *Catholique des Pays Bas* zmienił swój tytuł i zowie się teraz: *Journal des Flandres.*

Niemcy.

— Z Darmsztadu dnia 5. Października. —

Doniesienia z wyższej Hessyi nic nam nowego nie zwiastują. Wszystko trwa w spokoju. Główna kwatery Xięcia Emila jest ciągle w Nid-da; wojska tak są rozłożone, że każdy zamach do zaburzeń zostanie zniweczony. Rozpoczęły się śledztwa przeciw pojmanym wichrzycielom, któremi codziennie zapełniają się więzienia.

Prussy.

Gazeta pruska Stanu donosi z Potsdamu d. 11. Października: Xiążę Albrecht z małżonką swoją odprawił dzisiaj o 4 1/2 uroczysty wjazd do tu-tejszej rezydencyi, ku radości całego domu królewskiego i licznie zebranej publiczności. Dwa szwadrony gwardyi przybocznej wyszły na-przeciw Xięcia aż na przedmieście, a podzieliwszy się na dwa oddziały z przodu i tyłu powozu, królewskiemu kołmi ciągniętego, towarzyszyły mu do miasta. Komendant miasta Jenerał Major Roeder, jechał po prawym boku powozu. Major placu, oraz pocztmistrz podróży i Sekretarz, tudzież dwóch królewskich masztalery i dwóch przybocznych strzelców jechali przodem. Orszak szedł przez portal fortuny do wschodów marmurowych zamku królewskiego. Na podwórzu zamkowym stała kompanija pierwszego pułku gwardyi. Xiężęta królewskiego domu i dwór przyjęli Xięstwo Ichmość przy wschodach, i udali się potem do nowych pokojów. W sali marmurowej, jakoteż przyległych pokojach zgromadzone były tatejsze władze wojskowe i cywilne, jakoteż damy z miasta.

WIŁOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Jocko, der brasilianische Affe*, grosses neues Melodram mit Gesang und Tanz in 3 Akten. — JP. Springer, tancerz i mimik, będzie miał zaszczyt rozpo-cząć zawód swoich gościnnych przedstawień. Jutro: Toż samo będzie powtórzonem.